

137 Biblioteka Jagiellońska
Lwów

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego
egzemplarza

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73)

300 Mp.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

**NIEPRZEŚCIGNIONEJ JAKOŚCI
WÓDKI LIKIERY**

ROK ZAŁOŻENIA 1782

J. A. BACZEWSKI

**ZNIESIENIE
KOŁO LWOWA.**

WSZEDZIE DO NABYCIA

Moc wroga - czy niemoc nasza?

Artykuł ks. Dzieźlewicza, jak przewidywaliśmy z góry, nie przeminał bez echa. Poniżej zamieszczamy głos ze sier katolickich, poświęcony tej sprawie, nie wątpiąc, że i inne znajdują się niebawem na szpaltach „Gazety Lwowskiej”.

Lwów, 16. lutego.

Jest źle. Temu nie zaprzecza nikt ani z prawa, ani z lewa. Terazność, o którą walczone między, a doczekanie której modlono się, walczeniem zgola innym, innym pod-staw do szczytów, aniżeli chciała wola roztekniętego narodu. Aż budzi się — straszno powiedzieć — pytanie u wielu, którzy przetrwawszy piekło walki, dożyli: czy warto było?

Pytanie — w założeniu swem błędne, bo dzieło dalekie jeszcze końca i ocena jego wartości przedwcześnie. Pytanie jednak, jakże znamienne dla tej fali zniechęcenia, która szeroka strugą płynie dziś po Polsce. Nie warto było walczyć, bo owoc zwycięstwa ktoś inny zbiera. Nie warto krwi lać, bo plon tego posiewu nie zostanie przy siewcach. I nie warto dziś silić się na nowy, na ten ostatni wysiłek, bo to nie ostatni, a daremny.

Ta myśl, że wróg jest mocniejszy, że zmaganie z nim — to stos ofiarny, któremu niebo odpowiada głuchym milczeniem, — ta myśl jest samobójstwem. A śmiercią jest to odretwienie, które jest konsekwencją tej myśli.

Obraz dzisiejszej polskiej Polski — to ci, którzy śpią, i ci, którzy przez sen krzyczą. Pierwsi uciekają przed jawą, która przygniata ich swym tragizmem i przeraża. Nie czują nic, jeno ból i własną bezsilność. Drugi pragnęliby zmiany i wzywają ją wołaniem, hałasem, manifestacją, po której zostaje szum — i nic.

A przecież nie w mocy wroga leży źródło grozy, lecz w niemocy naszej. Obecny „polski obóz” przedstawia sobą tyle dążeń rozbieżnych, sprzecznych — choć ku jednemu, mistycznemu dążącemu celowi, — tyle różnic, tyle mostów z własnej popa-łonych woli, tyle rozpaczliwego szamotanania obok niemej martwoty, że i najsłabszy przeciwnik nie zawahałby się wyzwać i uderzyć. Poróżnienie między sobą jesteśmy nie sercem, ale rozdrobnionymi do atomów zasadami teoretycznego myślenia: teorją walki, teorją naprawy i budowania Państwa, poglądami i ułamkami ich, programami i odcieniami w nich.

I z nikąd, z żadnego zrzeszenia ludzi, z żadnego sztandaru czerpać nam sił do przetrwania i rady dobrej. Ci, którzy wrzawą swą straszyc moga, dają złudzenie tylko, że trwa bój, którego niema. Tam, gdzie i ludzie i tradycje gwarantować winny czystość i niezłomność zasad, najgorętszy patriotyzm i etykę prawowierną, tam właśnie nie brak i brudów egoizmu i niepojętego zwyrodnienia etyki. Gdzież więc szukać oparcia, około czego się kłupić?

I tutaj istotnym remedium wydaje się myśl X. Dzieźlewicza o organizacji polskich katolików. Byłaby to w życiu wewnętrznym narodu siła ogromna, obecnie skutkiem rozprószenia tak jakby nie istniejąca,

Kalumnje spółki niemiecko-sow.

Zbrodnia Smaragda — to rezultat prześladowania obcych wyznań w Polsce.

Moskwa wciąż wznawia starą piosenkę o zbrojeniach polskich,

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (M). „Ostpreussische Zeitung”, którą już od pewnego czasu uważać można za **oficjalny organ sojuszu niemiecko-sowiecko-litewskiego**, ogłosiła ostatnio dwie depeze z Kowna, z których pierwsza omawia zabójstwo metropolity Jerzego i stara się je usprawiedliwić. W zabójstwie tem depesza pisma królewieckiego chce **widzieć tylko nas epstwa zamętu, jaki panuje w stosunkach narodowościowych w Polsce**. Pismo przypomina w końcu, że „analogiczne prześladowania dysydentów w końcu 18-tego wieku doprowadziły Polskę do utraty niepodległości”.

Druga depesza przynosi pochodzące z Moskwy wiadomości **o rzekomych zbrojeniach Polski**, wielkich zamówieniach amunicji i t. p. Depesza ta kończy się słowami: **„Zarówno Francja, jak i jej wassale (a zatem i Polska) starają się wyzkać sytuację stworzoną przez traktat Wersalski, który skazał zarówno Niemcy jak i Rosję na zupełną bezbronność wobec aliantów”**.

siła, której działanie mogłoby być błogosławione. Wpatrzona w zasady etyki katolickiej, niezająca tu ustępstw ani sofizmatów, byłaby taka organizacja drogowskazem moralnym dla tych, którzy pragną pracy, a nie wiedzy, której się im jać wolno. Organizacja taka sementowałaby rozbieżność i sprzeczność w jedno — wiarą, która była po wsze czasy ratio suprema dla Polaka. Niosłaby z sobą owo technicznie sanctissimum, wniesione pomiędzy zwaśnionych i skłóconych. I budziła tych, którzy posnęli. I umocniła tych, którzy zwątpili.

Czas nagli i woła, aby ze słów przejść do czynu.

Ze spraw ruskich.

Morderstwo metropolity Jerzego a prasa ruska. — Sprawa pos. Luckiewiczza.

Lwów, 16. lutego.

Ohydny mord, spełniony na osobie metropolity prawosławnego Jerzego znalazł silny oddźwięk na łamach tutejszej prasy ruskiej. Mord ten, natury nawskróś politycznej, musiał wywołać cały szereg refleksji na temat głębszych przyczyn, które go spowodowały.

Rozważania nacjonalistycznej prasy ruskiej jak zawsze, tak i w tym konkretnym wypadku wychodzą z jednakowego założenia, że wszystkim winna Polska. — W pierwszym rzędzie dlatego, że dążyła do umiezależnienia cerkwi prawosławnej od Moskwy w sposób zbyt energiczny. — Wprawdzie „Hrom. Wistnyk” przyznaje, że to jest zupełnie zrozumiałe, niemniej jednakże autokefalia „winna mieć miejsce tylko w ramach państwa narodowego”. W takim zaś wypadku, gdzie część terytorjum ukraińskiego — jak pisze „Hrom. Wist.” — znajduje się w granicach cudzego państwa, autokefalia cerkwi przyniosłaby narodowi ukraińskiemu tylko szkoda, gdyż pozbawia go poparcia silnego centrum prawosławno-ukraińskiego, znajdującego się po drugiej stronie kordonu. W tem stanowisku nacio-

nalistycznej prasy ruskiej ujawnia się w sposób wyrazisty trudowicka tendencja do uzależnienia się od Moskwy w tak ważnej dziedzinie jak kościelna, by tylko szkodzić Polsce.

„Ridnyj Kraj” widzi w morderstwie przejaw wojującego imperializmu rosyjskiego, zmierzającego do uczynienia z cerkwi prawosławnej w Polsce narzędzia dla swych celów politycznych i dalszego russyfikowania w granicach państwa polskiego mas ukraińskich i białoru-

skich. Autokefalia cerkwi prawosławnej w Polsce była sobą, w otoku tak bolszewików, jak i elementów prawicowych rosyjskich, była ona przekreśleniem ich nadziei na russyfikowanie Wołynia, Polesia i Chełmszczyzny. Zbrodnia więc, czy archimandryty wynikała z chęci unicestwienia autokefalji, obalenia tej „zapory”, stojącej na zawadzie ugruntowania się stałemu wpływów rosyjskich. Ofiarą padł ten, który tę „zaporę” personifikował.

★

Jako przyczyny swego ustąpienia z klubu posłów ukraińskich podaje osławiony z ostatniego występu w Sejmie poseł M. Luckiewicz w wywiadzie udzielonym „Hrom. Wistnykowi”, że klub ukraiński w zakresie odbudowy i poprawy stosunków na Wołyniu niczego nie zdziałał i nic nie zdziała, jeżeli się będzie trzymał dotychczasowej taktyki, jeżeli nie wyjdzie z „serwilistyczno-kompromisowej ścieżki i nie stanie na gruncie realnej walki o prawa swego zgnębnego ludu”. Poza to jest w tym wywiadzie dużo oskarżeń i demuncjacji, że Polska, o ile chodzi o mniejszości, nie tylko nie dotrzymuje postanowień, zawartych w traktacie wersalskim, ale również i analogicznych w ruskim.

Na koniec „wyjaśnia”, że opozycyjne jego stanowisko w sprawie kredytu na naprawę bruków lwowskich miało nie tylko źródło w tym zasadniczym fakcie, że Gal. Wsch. leży poza granicami państwa polskiego, lecz również w niedomaganiach naszego nieprawidłowego samorządu, nie opartego na wyborach, lecz na mianowaniu. Ale marszałek „nie pozwolił mu już niestety, mówić o tem”.

A. Z.

Widmo zatrąty żywiołu polskiego na Ukrainie.

Plan sowiecki wyparcia ludności polskiej z Ukrainy. — System wysiedlania i dotychczasowe jego wyniki. — Osadzenie sprządzanych „kacapów” na opuszczonych gospodarstwach polskich.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.”).

Pogranicze polsko-sowieckie w lutym.

Władze sowieckie na Ukrainie realizują od długiego czasu bardzo rozległy, a zarazem eksterminacyjny plan pozbycia się z obszarów Ukrainy osiadłego tu od wieków elementu polskiego. Główna pobudką w tym piekielnym zamiarze so-wietów jest chęć „oczyszczenia” Ukrainy, stanowiącej teren ciągle powtarzających się niepokojów i buntów, z żywiołów „rewolucyjnych”, do których podobano się zaliczyć czerwonym władzom Ukrainy przedewszystkiem żywioł polski. Szereg niepowodzeń politycznych, doświadczonych w ostatnich latach na Ukrainie przez władze sowieckie, bunty chłopskie i zbrojne powstania, wszystko to przypisują sowieci inicjatywie i poparciom miejscowej ludności polskiej. Na tem podłożu zrodził się w urzędach sowieckich już w r. 1921 chytry plan systematycznego wypierania Polaków z terenów Ukrainy, a przede-wszystkiem z ziem granicznych z Polską. W tym celu zorganizowano przy „Gubernjalnych Komitetach Wykonawczych” tajne polityczne komisje kierowane przez „speców”, tj. fachowców w odnośnym dziale,

którym powierzono realizację planu. Prezesem takiej „komisji” w Kijowie jest niejaki Markiewicz, obywatel ziemski na Podolu, b. wyższy urzędnik carski; w Winnicy kieruje analogiczną akcją niejaki Miaszkin, b. gubernator Podola.

Działalność wspomnianych komisji obliczona jest na to, by wytworzyć tak przykre warunki bytowania ludności polskiej, któreby ją zmusiły do zgłoszenia chęci przesiedlenia się z Ukrainy w głąb Rosji. Owe „warunki”, to specjalne utrudnienia gospodarcze, rekwizycje, oraz wyjątkowe obciążenia podatkowe, jakim podlega żywioł polski. Dziedzinę szykan „politycznych” w stosunku do ludności polskiej powierzono specjalnym oddziałom wojskowym, t. zw. „Czsu”.

Na skutek tej obmyślanej akcji rozmaitych udręczeń, wymierzonych przeciw ludności polskiej, zaczął się wśród niej znaczny ruch emigracyjny. Perfidja moskiewska i jej system niszczycielski ściga nawet tych Polaków, którzy zgłaszają w odnośnych urzędach gotowość wysiedlenia się.

W takich wypadkach oświadcza się ze strony władz sow. obłudne ubolewanie z powodu masowego ru-

chu emigracyjnego, a równocześnie zapowiada się zgłaszającym się „emigrantom”, że istnieje zakaz wywożenia jakiegokolwiek mienia z Ukrainy, a ulga dopuszczalna jest tylko wówczas, gdy „emigrant” połowę swego gospodarczego mienia, a zwłaszcza bydła i inwentarza, odda na rzecz „głodnych” przybyszów z Rosji. Presja odnosi zazwyczaj skutek; emigrant oddaje połowę swego majątku ruchomego na rzecz rosyjskich „kacapów”, otrzymuje następnie stosowne zaświadczenie od Gub. Komitetu Wyk. i wówczas dopiero otrzymuje „pozwolenie” wysiedlenia się.

Na skutek wspomnianych okrutnych zarządzeń tysiące gospodarzy polskich musiało stać się mimowolnymi „ofiarami”, by móc uzyskać możność wyjazdu do Rosji i wywiezienia reszty swego majątku.

Akcja wysiedleńcza przybrała już bardzo znaczne rozmiary. Naś wynikiem jej debatowały ostatnio władze sowieckie w Winnicy, gdzie zdawali sprawę z akcji komisarze: Tichomirow i Połowski. Cyfry wysiedleńców, przedstawione przez wymienionych komisarzy są bardzo poważne, aczkolwiek dotyczą tylko Podola.

Na opuszczone gospodarstwa polskie wprowadzają władze sowieckie element „istinnoruski”, kacapski, rekrutujący się z emigrantów, przybyłych z gubernji etnicznie rosyjskich.

Do akcji osadniczej powołały władze sowieckie rozległy aparat, który organizuje specjalne kursa ziemskie.

Do ciosów, wymierzonych dotychczas przez władze sowieckie w element polski, dołączono teraz najgroźniejszy, mający doprowadzić do całkowitej zniszczenia ludności polskiej i jej imienia na Ukrainie. lks.

Z Senatu.

Prowizorium budżetowe. — Wydatki nasze nie są większe niż gdzieindziej. — Urzędników mamy trzy razy więcej niż przed wojną. — Z. L. N. przeciw prowizorium. — Wskaźnik złota i zaniepokojenie opinii. — Wyjaśnienia Min. skarbu. Opozycja żydów. — Uchwalenie prowizorium.

Warszawa, 16. lutego.

Na wczorajszym posiedzeniu Senatu, po zdjęciu z porządku dziennego ustawy o Trybunale Stanu, przystąpiono do rozpraw nad prowizorium budżetowym. Referent sen. Buzek zaznacza, że największe wydatki powoduje utrzymanie wojska; wynoszą one 294 miliardów. Stwierdzić jednakże należy, że nie są to wydatki zbyt wysokie, gdyż z wyjątkiem Szwecji, wydatki innych państw na wojsko są w stosunku znacznie większe. Wydatki na administrację cywilną, nie licząc wydatków kolei i poczt, które to resorty winny pokrywać swoje wydatki z dochodów, również nie są większe niż w innych państwach. Mówiąc o płacy urzędników, referent zaznacza, że w porównaniu do plac urzędników w czasach przedwojennych w b. zaborze austriackim i zaborze rosyjskim, obecne płace urzędników wynoszą 40 proc. plac przedwojennych. Dalej na podstawie cyfr wykazuje referent, że lic-

Zbrojny opór Litwinów przy obejmowaniu przez Polskę pasa neutralnego.

Oddziały kowieńskie strzelają do żołnierzy polskich i wysadzają mosty.

Wilno. (PAT.) W dniu 15. bm. władze polskie przystąpiły do objęcia części pasa neutralnego, przynależnej Polsce decyzją Rady Ligi Narodów. W akcji tej wzięły udział 15-ty i 31-szy batalion celny, oraz oddziały w tym celu skonsygnowanej Policji Państwowej. Objęcie wyznaczonej strefy postępuje szybko i sprawnie.

Do wieczora, 15. bm. osiągnięto linię (od południa ku północy) Małe Dubno, Dmitrówkę, Sarwólniki, Podkowie, Bortele, Kukły. Podsunięto się pod Sełciszkę, zajmując stację Ofielniki, dalej folwark Puskarnie, stację Wójtowo, Czernokowale, Wejszelance, Użuleje i Wizingidy. W ten sposób w rękach polskich znajduje się przeważna część południowego i znaczna część środkowego odcinka.

Osiągnięto całkowicie odcinek linii kolejowej Grodno-Wilno. Władze administracyjne i kolejowe przybyły już na miejsce.

W kilku miejscowościach oddziały polskie natrafiły na znaczny opór ze strony partyzantów litewskich. Pod folwarkiem Puskarnia doszło do większych utarczek, w czasie których po stronie polskiej zraniono jednego oficera ze straży granicznej i dwóch szeregowych. Pod Okiemnikami i Lebuszą wywiązała się silniejsza wymiana strzałów. Walczono również o wieś Klepary. W utarczkach tych rannono po stronie naszej 4 żołnierzy policyjnych. W ręce polskie wpadło ogółem 11 jeńców, w tem 5 szeregowych i 1 podoficer z regularnej ar-

mii litewskiej, 2 partyzantów i 3 milicjantów.

Mieszkańcy zajętych miejscowości witają władze polskie bardzo życzliwie. Terytorjum przyznane zajmują wyłącznie oddziały baonów celnych Policji Państwowej. Wydarzeń, któreby groziły poważniejszym zakłóceniem spokoju, dotychczas nie było.

Wilno. (PAT.) O godz. 13.30 zajęto stację kolejową Leikuny. Oddziały litewskie stawiały zacięty opór. Po naszej stronie jest 7 rannionych i 1 zabity. Na objęte tereny przybyły władze kolejowe i przystąpiły do naprawy toru kolejowego oraz założenia sieci telegraficznej.

Potwierdza się wiadomość o wysadzeniu przez oddziały partyzantów litewskich mostu na rzece Spęgą pod Wójtowem.

Warszawa. (AW.) Nadeszła tu wiadomość, że Litwini w ciągu dnia wczorajszego i w nocy z wczoraj na dziś zniszczyli tor kolejowy koło Oran, wysadzając w powietrze 3 mosty.

Orany są stacją kolejową na linii Grodno-Wilno, która uchwała Ligi Narodów przyznana została Polsce.

Warszawa. (AW.) Dzienniki podają, że 12. bm. sekretariat Ligi Narodów otrzymał telegram rządu kowieńskiego z protestem przeciw podziałowi strefy neutralnej polsko-litewskiej. Liga Narodów nie odpowiedziała na protest rządu kowieńskiego.

Wobec pogłosek o zaprowadzeniu wskaźnika złotego, które to pogłoski wywołały zaniepokojenie wśród szerokich kół społeczeństwa i przyczyniły się do zaostrenia położenia na rynku walutowym, interpelanci zapytują Ministra, czy te pogłoski są bezpodstawne, w razie przeciwnym czy Minister uważa wprowadzenie takich ważnych zarządzeń za możliwe bez uprzedniego porozumienia się z ciałami ustawodawczymi.

Minister skarbu p. Grabski o-

świadcza, że musi zaprzeczyć, jakoby został zaprowadzony wskaźnik złoty i jakoby Ministerstwo skarbu zmuszało do stosowania się do tego. Ministerstwo przygotowuje ustawę o sanacji skarbu, której nie można przeprowadzić inaczej, jak przez przejście do emisji złotego polskiego i do natychmiastowego przerachowywania na złote dochodów Państwa, aby zabezpieczyć Skarb państwa od tego spadku, przeciw któremu już ogół uniał się zabezpieczyć. a tylko skarb Państwa ponosił skutki spadku marki. Przed wniesieniem ustawy zaprosi Ministerstwo przedstawicieli sfer gospodarczych porozumieć się z nimi, aby nie myślały, że Rząd lekceważy sobie ich opinie.

Sen. Koerner (klub żydowski) zaznacza, że w prowizorium budżetowym nie ma ani słowa o dochodach, a są nowe wydatki. Naprawa Rzeczypospolitej powinna być przeprowadzona zbiorowym wysiłkiem wszystkich i wszystkie narodowości zamieszkałe w Polsce chcą wziąć udział w tym wysiłku. Tymczasem Rząd z góry wyklucza od udziału w szczególności żydów. Mowca protestuje kategorycznie przeciw temu. Drogi, które obrał ten Rząd, nie doprowadzą do naprawy skarbu, a senatorowie koła żydowskiego będą głosowali przeciw prowizorium.

Sen. Nowodworski stwierdza, że przedłożona ustawa jest błędna pod względem merytorycznym i teoretycznym i dlatego mowca nie będzie głosował za prowizorium.

Następnie sen. Gaszyński (P. S. L. Wyzwolenie) i Krzyżanowski (P. S. L.) oświadczyli, że kluby ich będą głosowały za prowizorium.

W głosowaniu przyjęto prowizorium oraz rezolucję Komisji.

Wobec sprzeciwu sen. Woźnickiego, dyskusję nad interpelacją w sprawie miennika złotego odroczone do następnego posiedzenia, które odbędzie się dn. 1. marca br.

Preliminarz budżetowy będzie przekroczony,

Z Warszawy telefonuje nasz korespondent: Jeden z artykułów uchwalonego przez Sejm prowizorium budżetowego upoważnia Rząd w razie koniecznej potrzeby do przekroczenia prelimitowanych sum o 20%. Już obecnie stwierdzić można, że przewyżka ta będzie o wiele większa i wobec tego Rząd zamierza już w niedalekiej przyszłości wystąpić do Sejmu z wnioskiem o podwyższenie przewidzianej zwykłej procentowej.

Bogumiła Ancówna dziennikarka i b. nauczycielka szkoły handlowej żeńskiej

po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami,
zmarła d. 14 lutego 1923 r., w 39 r. życia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 17 lutego 1923 r. o godzinie 3 po południu z domu przedpogrzebowego (ul. Kochanowskiego 1. 94) na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza w smutku pogłębionym

RODZINA

Kredyt 400 milionów franków dla Polski.

Francuska Izba deputowanych uchwaliła go olbrzymią większością głosów.

Zadłużenie Państwa Polskiego.

Paryż. (PAT.) Izba przyjęła 515 głosami przeciw 68 projekt ustawy upoważniającej do udzielenia Rządowi polskiemu zaliczki do wysokości 400 milionów franków.

W ciągu roku ubiegłego Państwo Polskie żadnych nowych kredytów nie zaciągnęło.

Nasze zadłużenie zmniejsza się. W ciągu roku ubiegłego Rząd polski spłacił Stanom Zjednoczonym kapitału

65.042 dol., procentów 1.516.566.40 dol.; Holandji kapitału 4 miliony fl.; Francji 1.250.000 fr. franc.; Włochom kapitału około 3.200 lirów.

Pozostałość długów z 1. stycznia 1923 r. wynosi: Stany Zjednoczone 186.434.339 dol.; Holandia 14.218.686 florenów; Norwegia 16.497.417 koron; Szwecja 935.805 kor.; Danja 358.849 k.; Szwajcaria 73.600 fr. szwajc.; Francja około 912.455.000 fr. franc.; Włochy około 75 milionów lirów; Anglia 4.500.000 ft. szterl.

Małopolski Związek Banków przeciw wprowadzeniu miernika złotego.

Małopolski Związek Banków we Lwowie wysłał do Ministra skarbu Grabskiego telegram treści następującej:

Minister Skarbu Grabski — Warszawa.

Zaniepokojeni wiadomościami o wprowadzeniu miernika złotego do działalności kredytowej instytucji państwowych i uważając projekt ten jako prowadzący do dalszego silnego spadku marki na wszystkich giełdach Europy, do zupełnej ucieczki od niej wewnątrz kraju, do

zdyskredytowania złotego polskiego i do nadmiernego dalszego wzrostu drożyzny, domagamy się uprzedniego wysłuchania Rady Finansowej, Związków Banków w Warszawie, Lwowie i Poznaniu, oraz Centralnego Związku Przemysłu i Handlu.

Domagamy się wysłuchania powyższych instytucji przed wydaniem zarządzeń dewizowych.

Małopolski Związek Banków we Lwowie.

Rokowania polsko-ros.

Warszawa. (AW) W ostatnich dniach między poselstwem polskim w Moskwie a komisariatem spraw zagranicznych nastąpiła wymiana not w sprawie wznowienia polsko-rosyjskich rokowań handlowych. Komisariat wyraził swe uznanie dla inicjatywy Rządu polskiego i wyznaczył termin rozpoczęcia rokowań na 26. bm. w Moskwie. Pracami końcowymi nad traktatem handlowym kierować będzie podsekretarz stanu Strassburger.

Po ukończeniu rokowań nad konwencją telegraficzną polsko-rosyjską, która rozpocznie się w najbliższych dniach w Moskwie wszczęte będą pertraktacje o zawarcie polsko-rosyjskiej umowy konsularnej.

Życie parlamentarne.

Przeciwnicy przymusowego wykupu zapasów żywności. — O przywileje rolników. — Zakaz wywozu drzewa osikowego. — Ekspozycja zapalek. — Numerus clausus.

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji do walki z drożyzną pod przewodnictwem pos. Czuczmaja (klub ukraiński) i w obecności nadzwyczajnego Komisarza do walki z drożyzną Hartleba, pos. Arciszewski referował nowelę do ustawy z dnia 5. sierpnia 1922 r. w sprawie walki

z drożyzną. Referent zaproponował do art. 2. poprawkę, upoważniająca władze „w miarę potrzeby do przymusowego wykupu ujawnionych zapasów”. Przeciw przyjęciu powyższej poprawki głosowali przedstawiciele ZLN., Ch.-D., PSL.-Piast i przedstawiciele Koła żydowskiego. Wniosek referenta został odrzucony. Następnie referent zaproponował do art. 7. dodanie po słowach „pod pojęcie trudniących się handlem lub przemysłem nie polkadają”, słów: „właściciele gospodarstw wiejskich, nie przekraczających 20 morgów obszału”. Nad propozycją tą wywiązała się ożywiona dyskusja, przy czem przedstawiciele PSL.-Piast zażądali odroczenia głosowania nad przyjęciem tej poprawki, aby klub ich miał możliwość naradzenia się w tej sprawie. Wniosek ten przyjęto.

Na posiedzeniu Komisji dla handlu i przemysłu Minister handlu i przemysłu p. Ossowski złożył sprawozdanie o organizacji Ministerstwa handlu i przemysłu i o pracach poszczególnych departamentów. Po przemówieniu posłowie stawali się, reg zapytań, między innymi co do wprowadzenia miernika złotego, kryzysu kredytowego, bezrobocia grożącego w Łodzi itp. Na zapytania te p. Minister udzielił wyjaśnień na następnym posiedzeniu komisji. — Pos. Diamand referował sprawę wywozu drzewa osikowego. Po krótkiej dyskusji przyjęto następujący wniosek: „Sejm przyjmuje do wiadomości zakaz wywozu drzewa osikowego poza granice kraju. Jednocześnie wzywa się Rząd, aby poczynił zarządzenia celem ułatwienia wywozu zapalek”.

W Komisji rolnej p. Chomiński (Wyzwolenie) referował wniosek nagły w sprawie przedłużenia ochrony drobnych użytkowników rolnych na ziemiach wschodnich.

Na posiedzeniu Komisji konstytucyjnej odczytano list przewodniczącego Komisji oświatowej p. Sołtyka, omawiający wniosek p. Kiernika w

sprawie „numerus clausus” w wyższych polskich zakładach naukowych.

Pos. Piotrowski (PPS.) stojąc na stanowisku formalnym, postawił wniosek o odesłanie wniosku p. Kiernika do Komisji oświatowej. — Wniosek ten przyjęto.

Komisja ochrony pracy toczyła w dalszym ciągu dyskusję nad expose Ministra pracy i opieki społecznej.

Obrady Komitetu politycznego Ministrów.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj odbyły się obrady Komitetu politycznego Ministrów pod przewodnictwem Prezydenta Ministrów gen. Sikorskiego. Na posiedzeniu tem ustalono wytyczne polityki Rządu w sprawie Małopolski wschodniej, następnie omawiano sprawę przyznawania przez obywateli polskich nadawanych im przez państwa obce stopni wojskowych. W wypadkach tych będzie wdrożone przeciwko winnym postępowanie sądowe. Wreszcie powzięto szereg uchwał w sprawie objęcia części pasa neutr.

Odbudowa Rosji przez Niemcy.

Korespondent „Agencji Wschodniej” z pogranicza polsko-rosyjskiego donosi: W miastach Ukrainy sowieckiej rozlepiono ostatnie plakaty, w których władze sowieckie ogłaszają manifestację zawarcie kontraktów z niemiecką firmą Kruppa. Kontrakt, dotyczący spraw ekonomicznych podpisano 17. stycznia r. b., ustępy zaś kontraktu, odnoszące się do sprawy „Organizacji Obrony Republik” podpisano 15. stycznia r. b.

Pod nazwą „Organizacji Obrony Republik” rozumie umowa odbudowe fabryk amunicji i doków na brzegach Morza Czarnego.

W dziale ekonomicznym podjęła się firma Kruppa między innymi wybudowania w gubernji kubańskiej 16 cukrowni, 42 gorzelni, 20 rzeźni, oraz licznych fabryk. W związku z tem otrzymała firma Kruppa pozwolenie na werbunek robotników do projektowanych prac. Agencję werbkową założono również w Winnicy.

STANISŁAW DZIKOWSKI.

Snobizm i postęp.

II.

I z tego właśnie stanowiska czyni najwyższy zarzut najmłodszej twórczości polskiej.

Nie opiera się ona na żadnej podwalnie istotnej, nie może się wykaazać żadnym należytych rodowodem, zawisa w powietrzu i wywraca koziołki, mając pod sobą próżnię.

Porównując futurizm europejski z futurizmem domowym Żeromski tak ostatecznie ujmuję sprawę:

„Najnowsze prądy artystyczne we Włoszech, gdzie się narodziły, we Francji, w Rosji wchłonęły w siebie życie polityczne tamtych krajów, a suma żywych wstrząsów i przeżyć nadała dziełom futurystów (i innych kierunków) na każdym miejscu imię, swoiste, oryginalne zabarwienie. Tamte kierunki są nowymi w istocie kartami literatury włoskiej, francuskiej, rosyjskiej. U nas, niestety, są to „ogryzki” cudze, bezbarwne, nieczytelne, dowody rzeczowe snobizmu. W rzeczach sztuki — „nikt do nas, —

my na wszystkie posyłamy światy...”

I znowuż na innym miejscu, mówiąc o twórczości wczorajszej trafnie podkreśla:

„Teofil Lenartowicz jest poeta Mazowsza, jak Juliusz Słowacki poeta Ukrainy, Mickiewicz Litwy, Kraszewski Wołynia, Sienkiewicz Podlasia, Adolf Dygasiński Stopnickiego Pomorza, Tetmajer Podhala, Reymont Ziemi Łowickiej, Kasprzyc Kujaw. Nam, którzy przecie rośnięmy w dumę i nadymanmy się, niczem Malvoljo w „Wieczorze Trzech Króli”, gdy nas kto nazwie „Francuzami Północy”, wcale nawet nie chodzi o oryginalność. Chodzi o to, żeby być do kogoś „na zachodzie” zupełnie podobnymi. Oryginalnością u nas nazywa się to, gdy ktoś pokrzyknął przemyci na targ warszawski, czy krakowski jakoś nowoswój z zachodu, czy tam ze wschodu, wytworzy dokoła tego towaru rumor, czyli „prąd”, to jest ogonek naśladowców, kapiistów i plagatorów. Skoro zaś zjawia się tutaj na miejscu utwór prawdziwie oryginalny, samoswój, nowy i kapitalny — to przechodzi w krainę niepamięci bez wrażenia.

Żeromskiemu nie zależy w tym wypadku na żadnym ściśle określonym kierunku artystycznym. Nie usiłuje nic nikomu zarzucać, ani wytykać ściśle określonej drogi. Nie występuje jako chorąży jakiegoś określonego sztandaru. Żąda tylko jednego: sztuki narodowej, oryginalnej, swoistej, sztuki czerpiącej z bogatych źródeł własnych, a nie weszającej po wszystkich skarbcach i śmietniskach Europy. Niezależny był państwowy, rozwój życia narodowego wymaga powstania takiej właśnie twórczości, która jedynie stać się może wartością kulturalną dla całego świata. I przedstawiając różne odmiany współczesnego snobizmu literackiego w Polsce, wykazuje Żeromski, że to zadanie elementarne, proste, nie podlegające żadnym wstrząsaniom, nie zdołało się jeszcze zakorzenić dostatecznie w umysłowości polskiej. Przepaść pomiędzy tem, co jest tradycją i osobliwością narodową a upodobaniami młodych pisarzy wydaje się jakimś dziwnym nieporozumieniem.

Nasi poeci już od dawna w poszukiwaniu nowych tematów odbywają olbrzymie podróże pociągami wyobraźni. Przyjawszy z Zachodu

nieposkromioną tęsknotę do prymityw, pokują nań w egzotycznych krainach. Nikomu jednak jeszcze nie przyszło na myśl, że chłopcy z ich życiem i gwarą są światem równie prymitywnym, jak murzyna, a pod względem sztuki, plastycznej, — na ucho mówiąc — „daleko prymitywniejszym”.

Ale kogoż to dzisiaj obchodzi? Jakiż artysta zagląda do materiałów z takim trudem zebranych przez etnologów naszych, któremuż przychodzi na myśl, aby samemu coś odkryć, z niezbadanych, tajemniczych źródeł twórczości ludowej? Prace historyków, językoznawców, archeologów, antropologów i innych badaczy nie oddziaływają zupełnie na sztukę polską. Zatraca się nawet coraz bardziej jej związek z życiem narodu i kartami jego współczesnej historii.

A przecież w tych właśnie źródłach kryje się rzeczywista moc zdolna odrodzić sztukę polską, wystrójoną dziś w zebracze łachmany cywilizacji europejskiej.

I trzeba wierzyć, że tego dzieła dokona dopiero najmłodsza Polska, ta której jeszcze nie ma, ale która już nadchodzi. (C. d. n.)

Morderca z pod Rawy ruskiej przed sądem doraźnym.

Lwów, 16. lutego.

(h) Przed sądem doraźnym, któremu przewodniczy r. Meyer, a oskarża prok. Sywulak, stanął dziś 19-letni Marcin Cichy, oskarżony o zbrodnię skrytobójczego morderstwa rabunkowego, dokonanej w nocy z 18. na 19. stycznia na pagórku „Lysa Góra“ pod wsią Kamionka—Stara wieś na osobie swego przyjaciela 21-letniego Ełpasa Suchowicza.

Krytycznej nocy wybrali się obaj przyjaciele na kradzież do Rawy Ruskiej. W drodze jednak Cichy namyślił się i postanowił zamordować swego przyjaciela, by móżdżek mu zabrać kurtkę i buty. Z planem tym nosił się już od Bożego Narodzenia. Gdy przybyli

na „Lysa Górę“ Cichy trzykrotnie uderzeniem obuchem silekry zabił Suchowicza, poczem zdjął z niego kurtkę, którą sprzedał Leonowi Wołowi za 6.000 mk., poczem udał się do domu swej kochanki, gdzie przespał resztę nocy. Następnego dnia powrócił na miejsce zbrodni i zdjął z trupa buty, rozciawszy z tyłu cholewy. Aresztowany zrazu twierdził, że wybuchła między nimi sprzeczka, następnie powiedział prawdę.

Tak samo na dzisiejszej rozprawie dsk. bez skruchy opisał szczegółowo przebieg morderstwa. Zeznania świadków są obciążające. Wyrok zapadnie prawdopodobnie około godz. 3.

zynowe, które znajdują się bez wyjątku w rękach towarzystw, posiadających rafinerie.

Z targu udziałami brutto.

Sprzedano: 1/16 Blochówka I, II, III w Borysławiu 2.400.000 mp. 1/32 Gottfried w Borysławiu 7.600.000 mp.

Oferowano: 1/32 Monte Carlo—Oil Spring w Mrażnicy 9.500.000 mp. Pontresina—Galicja w Mrażnicy 7.000.000.

Poszukiwano: Cita Foch w Mrażnicy 2.000.000.

Uspodobienie targu cokolwiek słabsze. Zawarto małą ilość transakcji z powodu zwrócenia się kapi-tałów w kierunku spekulacji walutowej.

W kołach targowych omawiany jest żywo projekt ustawy o dostarczaniu ropy Państwowym Zakładom Naftowym. Przyczem podnoszone jest pokrzywdzenie wynikające, nawet przy wypłacie pełnej ceny, z spóźnionej wypłaty przy systematycznym spadku marki. Również i wysokość podatku rentowego, według zdania interesowanych, powinna wynosić nie więcej jak 10%, podczas gdy Rząd projektuje 30%.

Udzielanie więc zezwoleń na wywóz ropy, jest jednocześnie niechętnością wobec naszej sojuszniczki Francji

Z targu ropnego.

Cena ropy borysławskiej wynosi w przybliżeniu 650 mp. za 1 kg. loco stacja kolejowa w cysternach nabywającego. Cena podana w przybliżeniu, gdyż na targu nie ma zupełnie towaru. Wszelkie nawet drobne ilości ropy, nabywane są bezpośrednio przez Towarzystwo Maga-

Dolary spadają gwałtownie

GIEŁDA LWOWSKA OFICJALNA

W akcjach przemysłowych ruch słaby. Kursy pod koniec nieco wyższe. Chodorów 56000; Polska Nafta 7200; Ołkoś z 72000 spadł na 70000; Zieleniewski 72000—73000; Gałota 500—550; Rakaszawa słabsza 125000; Pezet 7500; Pocisk 4500.

Akcje bankowe: Bank Hipoteczny 2000; Akcyjny Bank Związkowy 1000;

W walutach zniżka, kursy spadły o kilkaset punktów. Dolary ustaliły się 43750, Wiedeń obniżył się na 64; Praga 1300—1340; Londyn spadł na 200000 Nowy Jork 45000—41000; Zurych 8250; korony czeskie 1287 i pół—1300; marki niemieckie 2.20—2.25.

Tendencja dla akcji chwielna, dla walut zniżkowa. Uspodobienie ożywione.

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFICJALNA.

Od wczoraj popołudnia tendencja chwielna, zniżkowa, przeważnie na Berlin. Obrót mimo to ożywiony.

Dolary amer. 46500—46550, 1-ki i 2-ki 46200—46250, dolary kanad. 46000—46050, 1ki i 2ki 45700—46750, marki niem. 10-tys. 225—230, marki niem. tys. 250—260, setki 240—245, drobne 225—235, leje 210—212, drobne 200—206, korony czeskie 1380—1400, drobne 1370—1380, austr. tys. now. em. 700—800, austr. tys. star. em. 1600—1700, setki now. em. 60—80, setki star. em. 150—160, 50 kor. 60—65, 20 kor. 20—22, 10 kor. 10—11, drobne 0.50—0.55, austr. stempl. 64 i pół—65, austr. przekazy 66—66 i pół, ruble 5-setki 430—435, setki Kącik 14—15, setki zwykłe 430—435, 25 rubli 1.10—1.15, 10 rubli 0.90—1.05, reszta drobnych 0.50—0.55, 250 rubli 30—35, dumskie tys. 18—20, karbowanice 0.90—1.10, hrywny 1.10—1.15, franki franc. 2800—2850, funty szterl. 215000—220000, franki szwajc. 8900—9000.

Złoto: 20 kor. 210000—212000, 20 frank. 188000—190000, 20mark. 222000—225000, 10 rubli 248000—252000, dolary amer. 38000—39000.

Srebro: Korony austr. 3250—3300, 5-kor. 16500—17000, floreny 8200—8500, ruble 14500—15000.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dn. 16. bm. Waluty: dolary St. Zi. 44750—40500; dolary kanad. 41750—40250; franki franc. 2500; marki niem. 2.22 i pół—2.17 i pół.

Czeki: Belgja 2275—2175; Berlin 2.17 i pół—2.17 i ówierc; Gdańsk 2.17 i pół—2.15; Holandia 17500—16750; Londyn 20000—19500; N. Jork 40000

Z ostatniej chwili.

LITWA OTRZYMAŁA KLAJPEDE.

Warszawa. (AW). „Rzplita“ donosi z Paryża, że Rada ambasadorów zawiadomiła rząd kowieński o swym zamiarze oddania portu Klajpedy pod suwerenność Litwy pod warunkiem, że zobowiąże się ona do podpisania pewnych gwarancji, dotyczących żeglugi i tranzytu dla państw sąsiednich. Decyzja będzie powzięta po otrzymaniu odpowiedzi z Kowna.

CZICZERIN W KOWNIE.

Kowno. (PAT.) Przejeżdżający przez Kowno w drodze powrotnej do Moskwy Cziczerin i Krassin byli witani w Kownie bardzo uroczystie. Na dworcu zjawił się prezydent ministrów Gałwanouskas, minister spraw zagranicznych i inni członkowie rządu.

STOSUNEK POLSKI DO CZECH.

Praga. (PAT). „Prager Presse“ i „Tribuna“ spodziewają się, że obrady prowadzone w Sejmie warszawskim nad exposé Ministra spr. zagranicznych będą punktem zwrotnym w stosunkach między Polską a Czechosłowacją.

RUCHY WOJSK TURECKICH.

Londyn. (PAT). Z Tracji wschodniej donoszą o niezwykłych ruchach wojsk tureckich. Samoloty tureckie przelatują nad punktami strategicznymi w Tracji.

Ljon. (PAT.) Donoszą z Konstantynopola, że sytuacja w Smyrnie nie uległa zmianie. Okręty sojusznicze stoją w dalszym ciągu w porcie, oczekując na instrukcje swych rządów.

DLUGI SOJUSZNICZE.

Ljon. (PAT.) „News Herald“ donosi, że senator Borach oświadczył w senacie, iż byłby zwolennikiem anulowania długów sojuszniczych, gdyby miał pewność, że w ten sposób poprawi się sytuacja ekonomiczna Europy.

USTAPIENIE BOURGEOIS'A.

Wiedeń. (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Paryża: Dymisja Leona Bourgeois z sekanwiska prezydenta senatu będzie ogłoszona urzędowo w piątek. Jego następcę wyznaczają: Gaston Doumergue, prezesa lewicy demokratyczno-radykalnej i de Selves, prezydenta Unji republikańskiej.

ZAMACH POLITYCZNY UCZNIA.

Berlin. (PAT.) Z Monachium donoszą o aresztowaniu 17-letniego gimnazjasty w chwili, gdy usiłował dokonać zamachu na posła Auera. W związku z tem aresztowano 9 członków organizacji monarchistycznej.

Należy zaznaczyć, że jest to już drugi zamach na tego posła, który w gabinecie Kurt-Eisnera piastował godność ministra spraw wewn.

Sprawy go spodarcze.

Przeciw wywozowi ropy.

(Koresp. własna „Gaz. Lwow.“)

Warszawa, 13. lutego.

Posłowie socjalistyczni Diamand Barlicki i inni zgłosili wniosek nagły w sprawie wstrzymania pracy w całym szeregu rafinerji naftowych, spowodowanego wywozem ropy do Czech.

Z tego powodu rafinerja w Limanowej już od Bożego Narodzenia poczęła ograniczać ruch, a ostatnio wypowiedziała prace 120 robotnikom. Rafinerja w Glinkach Małopolskich wypowiedziała zajęcia połowie swoich robotników. Pozatem rafinerja w Targowiskach oddała wszystkich robotników, zaś rafinerja w Krośnie 50 procent

Przyczyną tego masowego wydalania jest zmniejszenie produkcji ropy i zupełne wyczerpanie zapasów w kraju.

Interpelanci żądają, aby do czasu, gdy rafinerje krajowe będą mogły pracować w całej pełni, wstrzymano bezwzględnie wywóz ropy, oraz by cofnięto wszystkie pozwolenia na wywóz ropy już wydane.

*

Powyższa interpelacja porusza największą bolączkę przemysłu naftowego. Systematyczny spadek produkcji, który w ostatnim miesiącu wynosił 1.000 cystern ropy w jednym tylko zagłębiu borysławskim, grozi katastrofą.

Przeograniczenie produkcji ropy w Małopolsce określić można na 5000—5500 cystern, wobec zdolności wytwórczej rafinerji około 11000 cystern. Powyższy stan spowodować musiał ograniczenie działalności rafinerji.

Rząd wskartek dziwnej krótkowzroczności uważa za stosowne udzielać zezwoleń na wywóz ropy, nie zwracając uwagi na zasadę, że wywóz surowca z kraju, jest dopuszczalny tylko w tych wypadkach, gdy warunki nie pozwalają na przerobienie go na gotowe produktu.

Życzyliby należało, aby interpelacja odniosła pożądany skutek i żeby Rząd, dla podniesienia upadającego przemysłu, zaniechał rabunkowej gospodarki i przestał udzielać zezwoleń na wywóz ropy, za czem opowiedziały się również ostatnio Krajowa Rada Naftowa. Sprawa przedstawia się tem poważniej, że mamy pewne podstawy do twierdzenia, iż ropa wywożona z Polski, bez względu na to przez jaką granicę, w znacznej ilości idzie do Niemiec, które z powodu zajęcia Zagłębia Ruhr, poszukują za wszelką

Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem.

Zakopane. (PAT.) Dziś o godz. 2. popoł. rozpoczynają się w Zakopanem drugie międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Tatr, połączone z zawodami o mistrzostwo Wojsk Polskich. Trwać one będą 16, 17 i 18. Zakopane ma wygląd odświeżony. Zawody organizuje polski Związek narciarski i sekcja narciarska Polsk. Tow. Tatrzańskiego. Protektorat objął Prezes Ministrów gen. Sikorski.

Zawody dzisiejsze obejmują bieg seniorów, bieg wojskowy i bieg in-

niorów (meta na Antałowce). Dnia 17. bm. bieg młodzieży od lat 13—16 i od lat 10—13, bieg rozstawny, bieg patrolowy i bieg pań. Dnia 18. bm. skok seniorów z wielkiej skoczni w Jaworzynce. Po zawodach nastąpi rozdanie nagród, oraz bankiet.

Zawody zapowiadają się świetnie ze względu na bardzo liczny udział zawodników zagranicznych, których zgłosiło się przeszło 100. Dzisiaj oczekiwany jest przyjazd przedstawicieli Rządu z Warszawy.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. 11.65 (ex 23 w. IV) A. Obwieszczenie Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżnach z dnia 23 stycznia 1923 L. 1346/23, w sprawie nadania hurtowni tytoniu w Brzeżnach. Niniejszem rozpoczyna się postępowanie konkurencyjne, celem powozycznego obsadzenia na dwa lata na próbę nowo kłowan j drągiej hurtowni w Brzeżnach, połączonej ze sklepem tytoniowym. Hurtownia jest przydzielona z pehorom wyrobów tytoniowych w powszechnej taryfy i prywatnych fabryk do sprzedaży dopuszczonych do Urzędu sprzedaży wyrobów tytoniowych w Lwowie i ma zaopatrywać w te wyroby łącznie z własnymi sklepami tytoniowym 45 sklepów tytoniowych, w tym także hurtownię tytoniu w Narajowie. Wroczyli o rejestrację od 1 stycznia 1922 do 31 grudnia 1922, wydano w dotychczasowej hurtowni przydzielonej przez dyrektora wódmę przedzysk materiałów tytoniowych za cenę kupną w kwocie 1.262.926 Mk., obliczany według ceny dla konumenów, zbyt dla sklepu tytoniowego przy hurtowni tytoniu wynosi 66.64.450 Mk., a zysk hurtowni ze sklepu tytoniowego przy hurtowni wynosi 7.595.427 Mk., z tego w ostatnim kwartale kwotę 5.345.665 Mk. Obrót wyrobów tytoniowych nowoutwornonej obecnie obad się ma gce hurtowni wynosić będzie co najmniej połowę wot powyższych i wzrastać będzie w miarę powiększenia kntygnii, oraz powiększenia cen sprzedaży tych wyrobów. J anakże Skarb Państwa nie przyjmuje na siebie gwarancji, że wykazywany wyzji dochód będzie i otnie osiągnięty. Po myśli istniejących obecnie przepisów hurtowni cy tytoniu otrzymują 15% rabatu od p.eroów, tyoniów krajanych b, machoik, tabaki do żaywania i tytonu do żucia i 20% dla cygar i cygaretek od wyrobów sprzedawanych w własnym sklepie tytoniowym i 30% względnie 50% od wyrobów wydanych przydzielonych sklepom tytoniowym. Wszystkie wydatki połączone z zawadawstwem o sadzić się mają ej hurtowni ma p. n. s. e sam nabywać. B. i. z. e. d. t. co do dotychczasowego dochodu p. zedysior w a i co do wydatków pokrywanych przez dotychczasowego zawodowca, jak również co do zwiększonego do bodu z powodu osat ieg podniesienia cen taryfowych wyrobów tytoniowych od 1 grudnia 1922 i wrotu zysku, można powiąz z wykazem uochodu i wydatków przedzyskanych w Dyrekcji okręgu skarbowego w Brzeżnach Inwalidom z ostatniej wojny, jakoteż wódmom i serotom po żołnierzach którzy padli lub zmarli w tej wojnie, przysłała pod pewnymi warunkami bezwzrunkowo pierwszeństwo przed wszystkimi innymi i kompetentami. Zawadwa hurtowni jest obowiazany do opł. cania zwrótu zysku unormowan g i i nie gce m rozporządzeniami stosunkowo do uzyskanego miesięcznego dochodu brutto. Oferty należy sporządzić na przepisanym druku urzędowym prawdziwo, estemplować i podpisać, tudzież wnieść w kopertach urzędowych i zapieczętowanych najpóźniej do dnia 24 lutego 1923 g. dziny 12 w południe na ręce kierownika podpisanej władzy spr. d. z. Oferty nie sporządzone na ur. dowym i r. m. arzu nie wchodzą w r. ch. g. jako nienadające się do przyjęcia.

Dyrekcja okręgu skarbowego.
Pniwski m. p.
Lwów, dnia 6 lutego 1923. 1172 — 3
Vr. VI. 253/21. Wyrokiem z dnia 12. kwietnia 1921 L. czyn. Vr. VI. 253/21/10 został Mojżesz Nussbaum z Tarnopola skazany zapędzenie wódki z cukru w celach zarobkowych na sześć miesięcy więzienia i grzywnę w kwocie 10.000 Mkp.
Sąd okręgowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 9. lutego 1923. 1149

EDYKT W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARLEGO.

T. IV. 40/22/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Kuciemba z Dąbrówki Wisłockiej, powołany w roku 1914 do służby wojskowej przy 17 p. obr. kraj. został wysłany następnie na front rosyjski pod Lublin i tamże bez wieści zginął. Ostatnią wiadomość o sobie udzielił żonie w liście pisanym z Rzeszowa przed wyjazdem na front w ciągu pierwszego miesiąca po powołaniu go do służby wojskowej. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24. ust. cyw. przeto wdraża się na prośbę Tekli Kuciemba postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Karolowi Fusiańskiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Franciszka Kuciemba wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25. sierpnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 29. listopada 1922. 1250 1—3
T. IV. 88/21/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Cieśla z Łączek Kucharskich, pełniąc czynną służbę wojskową przy 40 pp. następnie w chwili wybuchu wojny w roku 1914 przeniesiony do 22 pp. później do pułku bliżej nie podanego — miał zginąć w czasie walk na froncie rosyjskim w marcu 1915 r. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Marcjowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne we-

zwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Władysławowi Syruczkowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Cieślę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25. sierpnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 7. grudnia 1922. 1251 1—3
T. IV. 128/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Płaczek z Lisiej Góry powołany w r. 1915 do służby wojskowej przy 57 pp. został następnie wysłany na front włoski, gdzie w r. 1916 został zabrany do niewoli i tamże w sierpniu 1918 r. miał umrzeć na malarję. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę Wojciecha Płaczka postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu drowi Stanisławowi Małeckiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Piotra Płaczka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. sierpnia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 28. grudnia 1922. 1252 1—3
T. IV. 140/21/11. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Świerk z Zawady powołany w czasie mobilizacji w r. 1914 do służby wojskowej przy 32 p. obr. kraj. został wysłany następnie na front rosyjski, gdzie w czasie walk nad Styrem dnia 26. lipca 1916 r. bez wieści zginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę Agnieszki Świerkowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu drowi Stanisławowi Małeckiemu, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Świerka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. sierpnia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 15. grudnia 1922. 1253 1—3
T. 36/22. Jan Michajłłow syn Mikołaja urodzony 31 stycznia 1890 w Jasionowcach pow. Złoczów, wstąpił w r. 1919 do wojska ukraińskiego, walczył na Ukrainie i tamże też wedle zeznań świadka Michała Saja miał umrzeć w grudniu 1919 na tyfus. Gdy wobec powyż zezga prawdopodobem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Nestora Kutiańskiego wdraża się postępowanie celem uznania Jana Michajłowa za zmarłego. Wydaje się przeto wezwane, aby udzielił sądowi lub kuratorowi dr. Jesslowi adwokatowi w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Gdyby zginiony żył, winien sąłow donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek po upływie 1 roku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, rozstrzygnie sąd ostatecznie powyższy wniosek.
Sąd okręgowy Oddz. IV.
Złoczów, 14 grudnia 1922. 1254
T. 332/22. Hryńko Jaremków syn Hryńka urodzony dnia 6 lutego 1885 w Derewianach pow. Kamionka Str., powołany w r. 1914 do wojska austr. brał udział w wojnie światowej, w której przypadł bez wieści. Stwierdził o przesłuchani świadkowie Tymko Zutyk Franciszek Śniechowski, oraz urząd gminny w Derewianach. Gdy wobec powyższego prawdopodobem jest, że zginiony nie żyje, przeto na wniosek Anny Jaremkowej wdraża się postępowanie, celem uznania Hryńka Jaremkowa za zmarłego. Wydaje się przeto wezwwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Schächtelowi wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien sąłow donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, rozstrzygnie sąd ostatecznie powyższy wniosek.
Sąd okręgowy Oddz. IV.
Złoczów, 24 grudnia 1922. 1257
T. 206/22. Łukasz Oleńnik syn Tymka urodzony 24 października 1890 w Hławkowcach pow. Zborów, powołany w r. 1914 do wojska austr. brał czynny udział w walkach na froncie rosyjskim i został wzięty do niewoli rosyjskiej. Tam przebywał aż do czasu rządów bolszewickich, w którym to czasie wstąpiwszy do wojska bolszewickiego w walkach z armią polską w r. 1918 zginął. Stwierdził to zaprzysiężony świadek Ludwik Czajkowski. Gdy wobec powyższego prawdopodobem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Ksienki Olejnik wdraża się postępowanie, celem uznania Łukasza Olejnika za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto wezwwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Gruberowi, adwokatowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien sąłow donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie sąd ostatecznie powyższy wniosek.
Sąd okręgowy Oddz. IV.
Złoczów, 23 grudnia 1922. 1258
T. 240/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Jazyk syn Michała urodzony 22 stycznia 1873 w Zabokrukach pow. Horodenka, ożeniony 27 listopada 1899 z Anną z Jezupolów, wyjechał przed 18 laty do Ameryki — w pierwszych dwóch latach napisał 2 listy. Od 16 lat żona jego nie otrzymała od niego żadnej wiadomości. Gdy można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowej śmierci z § 24 u. c., wdr 21 się wniosek Hani Jazyk, żony zaginionego, powyższe postępowanie i ogłasza się wezwwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo dr. Sokalskiemu w Ol-

ne, a o kuratorowi Wasyla Jazyka wzywa się, aby dał znać o sobie. Po dniu 1 listopada 1923 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.
Sąd okręgowy Oddz. IV.
Kołomyja, 4 października 1922. 1299
T. 447/22. Edykt. Michałina Babińczuk urodzona 0 kwietnia 1891, zamieszkała w Knibin nie m., wyjechała z wojskami rosyjskimi 1915 roku w głąb Rosji i od tego czasu nie ma o niej żadnej wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą, wzywa się, aby uwiadomiono sąd albo kuratora Klemensa Gulaka w Stanisławowie ul. Zosina Wola 50, o zaginionym do 6 miesięcy, poczem sąd rozstrzygnie o wniosku.
Sąd okręgowy Oddz. IV.
Stanisławów, 1 listopada 1922. 1338
T. 485/22. Michał Orębański syn Józefa, urodzony 22 października 1833, zamieszkały w Potoku złotym, żołnierz austr. armji, zginął na wojnie od 1914 roku i odąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z Marią Orębańską zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono sąd albo kuratora i obrońcę wężła małżeńskiego adw. dr. Goldschlaga w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem sąd rozstrzygnie o wniosku.
Sąd okręgowy Oddz. IV.
Stanisławów, 4 listopada 1922. 1341
T. 436/22. Edykt. Petio Bajdink syn Jurka urodzony 20 czerwca 1866, zamieszkały w Rosulnej, żołnierz austr. armji, zginął na wojnie od 1914 roku i odąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Anną Bajdinkową zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono sąd albo kuratora i obrońcę wężła małżeńskiego adw. dr. Fussa w Łobotwinie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem sąd rozstrzygnie o wniosku.
Sąd okręgowy Oddz. IV.
Stanisławów, 4 października 1922. 1323
T. 440/22. Edykt. Dmytro Lesiw syn Wasyla urodzony 20 lutego 1868, zamieszkały w Podłużu, żołnierz austr. armji, zginął na wojnie, a jak zeznał świadek Semań Matijów, miał poleżeć w sierpniu 1915 koło Horodenki. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z Marią Lesiwą zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono sąd albo kuratora i obrońcę wężła małżeńskiego adw. dr. Orski go w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem sąd rozstrzygnie o wniosku.
Sąd okręgowy Oddz. IV.
Stanisławów, 3 października 1922. 1327
T. 547/22. Edykt. Wasyl Ostapowicz syn Nikoły urodzony w r. 1879, zamieszkały w Jezupolu, żołnierz austr. podczas bitwy w listopadzie 1914 roku pod Samborem zginął. Odąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Katarzyną Ostapowiczą zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono sąd albo kuratora i obrońcę wężła małżeńskiego dr. Oleśnickiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem sąd rozstrzygnie o wniosku.
Sąd okręgowy Oddz. IV.
Stanisławów, 3 stycznia 1923. 1324
T. 81/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryńko Górski urodzony 10 lutego 1878 w Smykowcach pow. Tarnopol i tam przynależny, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił w sierpniu 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza brat zaginionego Stanisław Górski. Zeznaniami świadka Antoniego Potliuka stwierdzonym zostało, że w roku 1915 gdy był służbę pisarza gminnego w Smykowcach przyszedł do zawadomienia z 35 p. obrony krajowej do gminy, że Grzegorz Górski zmarł, zaś wedle kartki ewidencyjnej uczestniczył Sądowi przez poselstwo Polskie we Wiedniu Grzegorz Górski pogrzebany został 1 października 1914 r. w ligo (Węgry). Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego przeto wdraża się na prośbę brata jego Stanisława Górskiego postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi, p. Drowi adwokatowi Kałynowi w Tarnopolu, wiadomości o powyż wymienionym. Hryńka Górskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie o wniosku.
Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol dnia 18 grudnia 1922. 1247
T. 84/22. Stefan Chudoba syn Iwana i Anny ożeniony i zamieszkały w Łukawicy wyjechał za problem do Ameryki. Przebywał w Czeret i przez 10 lat pisywał do rodziny a od roku 1909 wszelki ślad o nim zginął. W roku 1919 wyjechał z Ameryki do ojczyzny i w drodze zginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego kłoby o życiu Stefana Chudoby miał a kłowisk wiadomości, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu adw. dr. Ślącze w Sanoku w przeciągu 1 roku od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek Marii Chudobowej za zmarłego a jego małżeństwo zawarte z Marią z Belcinów za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Ślączkę w Sanoku.
Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, dnia 7 grudnia 1922. 1196
T. 84/22. Michał Latog syn Konstantego i Petroneli urodzony dnia 10 października 1879 w Sanoku, w czasie wybuchu wojny światowej po ogłoszeniu ogólnej mobilizacji odszedł na czas wojny czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 40 pp. armji austriackiej. W trzy tygodnie po ojeściu dostał jedyną karinę i od tego czasu wszelki ślad o

nim zagiął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Michała Batoga miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu adw. Dr. Śliaczkę w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uznaje go na ponowny wniosek Katarzyny Batog za zmarłego a jego małżeństwo za rozwiązane z wezwaniem do rozwiązania. Kuratorom nieobecnemu i obrońcą węgła małżeńskiego mianuje się adw. dra Śliaczkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Sanok, dnia 4 grudnia 1922. 1197

T. 405 22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Pelagja zam. Sagan córka Stefana i Katarzyny Holdanów ur. 13 października 1878 w Srokach ostatnio tam zamieszkała wedle przeprowadzonych dochodzeń w roku 1915 wyjechała wraz z polegającymi się wojskami ros. do Rosji gdzie w miejscowości Szupków w szpitalu z końca 1915 r. zmariła na ch. tęg. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. Wobec tego na wniosek Fedka Sagan wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego między zaginioną a wnioskodawcą na dniu 18 lutego 1905 z rozwiązaniem. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. W. Chołodeckiemu we Lwowie którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węgła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawnie przed podpisaniem sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 18 kwietnia 1923 wzgl. w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 12 października 1922. 1291

T. 223/21 3. 1. Ołeksa Olejarsz syn Ołeksy współwłaściciel realności w Sufezynie, urodzony 8 kwietnia 1862 przed 24 laty ze Sufezyny wyszedł za zarobkiem w okolice Drohobycza, gdzie w drugim roku służby miał umrzeć w gminie Lipowie, zaś 2. Fedko Olejarsz syn Ołeksy urodzony 9 lutego 1860 współwłaściciel realności w Sufezynie na rok przed wybuchem wojny wyszedł również za zarobkiem ze Sufezyny w niewiadomym kierunku i od tego czasu ślad za nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego któryby o życiu Ołeksy i Fedka Olejarszów miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi w przeciągu jednego roku. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu tychże, uznali na ponowny wniosek Marii Hnack i tow. za zmarłych.

Sąd okręgowy Oddział IV. Sanok, dnia 24 listopada 1922. 1204

L. cz. T. 624/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Harański syn Michała i Katarzyny nr. 6 stycznia 1873 w Dąkowie nowym ostatnio tam zamieszkały brał udział w wojnie, jako żołnierz austr. przy 39 pp. 8 komp. i wedle przeprowadzonych dochodzeń był stacjonowany w Przemyslu i będąc chorym był w szpitalu. Ostatnią wiadomość od niego pochodzi z początku roku 1911 i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. Wobec tego na wniosek Marii Harańskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 27 kwietnia 1896 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Nahlkowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węgła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawnie przed podpisaniem sądem, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 4 maja 1923 wzgl. w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 8 listopada 1922. 1290

T. 164/22/6. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Marija Łapec ur. 11 maja 1903. Paraskewja Łapec ur. 24 października 1907, Paweł Łapec ur. 7 sierpnia 1863 i Eudochja Łapec ur. 9 kwietnia 1912 wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Anny Łapec, Eudokji Łapec, Jurka Poluby i Hanusi Dreszczak zmarli w Rosji zachorowawszy na tyfus, a to dwie pierwsze w Zubrachowie w jesieni w r. 1917, Paweł Łapec w szpitalu w Szostynie po ruskim Bożym Narodzeniu r. 1916 a Eudokja Łapec w Zi. zachowawczy w r. 1916. Wedle tego zarządza się na wniosek Anny Łapec żony Pawła postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 1 października 1922 udzielono wiadomości sądowi lub kuratorowi adw. dr. Stollowi we Lwowie wiadomości o wymienionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział VII. Lwów, dnia 17 czerwca 1922. 1279

L. cz. T. 374/20/13. Wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Uchwała z dnia 26 października 1922 uznano Grzegorza Baucę a syna Konstantego i Marty ur. 10 kwietnia 1882 w Werchra-... tam zamieszkałego za zmarłego, gdyż wedle przeprowadzonych dochodzeń brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i od początku września 1914 niena-...

Sąd okręgowy Oddział VII. Lwów, dnia 17 czerwca 1922. 1279

...nim zagiął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Michała Batoga miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu adw. Dr. Śliaczkę w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uznaje go na ponowny wniosek Katarzyny Batog za zmarłego a jego małżeństwo za rozwiązane z wezwaniem do rozwiązania. Kuratorom nieobecnemu i obrońcą węgła małżeńskiego mianuje się adw. dra Śliaczkę w Sanoku.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 17 czerwca 1922. 1279

L. cz. T. 374/20/13. Wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Uchwała z dnia 26 października 1922 uznano Grzegorza Baucę a syna Konstantego i Marty ur. 10 kwietnia 1882 w Werchra-... tam zamieszkałego za zmarłego, gdyż wedle przeprowadzonych dochodzeń brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i od początku września 1914 niena-

...nim zagiął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Michała Batoga miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu adw. Dr. Śliaczkę w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uznaje go na ponowny wniosek Katarzyny Batog za zmarłego a jego małżeństwo za rozwiązane z wezwaniem do rozwiązania. Kuratorom nieobecnemu i obrońcą węgła małżeńskiego mianuje się adw. dra Śliaczkę w Sanoku.

Sąd okręgowy cywilny oddział VII. Lwów, dnia 27 grudnia 1922. 1278

T. 227/22. Feliks Buczek, rolnik ze Strachociny jako żołnierz 18 pp. zginął w walkach w okolicy Płiska w r. 1916. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość by dał o tem znać sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wniosku. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uznaje go na ponowny wniosek za zmarłego.

Sąd okręgowy oddział IV. Sanok, dnia 23 stycznia 1922. 1205

T. 340 22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Kosowski ur. 20/11 1876 w Lużankach, syn Jany i Anny ostatnio w Lublińcu nowym zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. w obr. kraj. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w ciągu lata 1916 na froncie rosyjskim dostał się do niewoli i rasywał z niewoli do jesieni 1917. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Naś i Kosowskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a z związku małżeńskiego zawartego na dniu 11. marca 1903 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązanie. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Jerzemu Rosiniewiczowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węgła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawnie przed podpisaniem sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 kwietnia 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII. Lwów, dnia 30. września 1922. 1288

T. 128/22/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Mikołaj Dzieńsiowicz, syn Senka i Teki urodzony 6. grudnia 1862 w Trembowli i tam przynależny, zabrany we wrześniu 1916 przez wojska rosyjskie z podwoda na front i koło wsi Wesza obok Buczacza ugodzony został granatem wskutek czego poniósł śmierć na miejscu co stwierdzonem zostało przez zaryzykowanych zeznaniami Dmytra Dziubaka i Jana Czerniewiczów. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Mikołaj Dzieńsiowicz poniósł śmierć, przeto na prośbę córki jego Euganii Dzieńsiowicz wdraża się postępowanie celem udowodnienia zasługi śmierci. Wydaje się przeto ogólnie wezwanie aby w przeciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po podaniu dowodów Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V. Tarnopol, dnia 7. grudnia 1922. 1242

T. 209/22. Michał Pietryny, syn Łukasza urodzony w Mołodyczu jako jeńiec miał umrzeć w roku 1915 u marci na Kaukazie. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się aby do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Drowi Peczenkowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy węgła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Przemyśl, 30. sierpnia 1922. 1284

T. 8/23. Grzegorz Cz., syn Macieja urodzony w Demni 1873 jako jeńiec miał umrzeć w Kijowie. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłym, a rozwiązania węgła małżeńskiego wzywa się aby do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Drowi Peczenkowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy węgła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Przemyśl, 18. stycznia 1923. 1240

KONKURSY.

L. 808/21. Konkurs. Wydział powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej. Do posady sekretarza przywiązane są pobory IX-tej VIII (6smej) względnie VII (siódmej) kategorii (stosownie do wykazanych kwalifikacji) plac urzędników państwowych. Do podania o nadanie posady dołączone być mają: 1) metryka urodzenia, 2) certyfikat przynależności, 3) dowody odbytych studiów, 4) znajomość języka rosyjskiego w

słowie i piśmie. 5) curriculum vitae. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy wykazali się praktyką w służbie samorządowej, względnie także ukończonymi studiami prawniczymi. Posada do objęcia natychmiast. Stabilizacja po upływie 1 roku nienagannej służby. Podania należy wnosić na ręce Komisarza rządowego dla rozwiazanej Reprezentacji powiatowej w Bohorodczanach w terminie do 15. marca 1923.

Wydział powiatowy: Komisarz Rządowy Starosta: Murczyński, Bohorodczany, dnia 6. lutego 1923. 1125 1-3

AMORTYZACIE.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Członków KONSUMU SPÓŁDZIELCZEGO STUDENTÓW POLITECHNIKI. Stow. zar. z ogr. od ow. odejdzie się w piątek dnia 23. lutego b. r. na Politechnice z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Zarządu. 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej. 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej 5) Wybór nowej Rady Nadzorczej, Komisji Rewizyjnej i zatwierdzenie Zarządu. 6) Zmiana statutu. 7) Podwyżka udziałów do 10 000 Mp. i wpisowego do 1,000 Mp. 8) Wnioski i interpella j. Za Radę Nadzorczą: Józef Sajdak, sekr. 1359 Marjan Czekański, przew.

D O K. Nr 91 Lwów, dnia 12. lutego 1923 r. Zalążek do L: 5523/V 23. PODANIA ASPIRANTÓW OFICERSKICH O MIANOWANIE ICH PODPORUCZNIKAMI REZERWY. Ogłaszam rozkaz Pana Ministra Spraw Wojskowych Starob Gen Odz V. Nr. 1335/V O z dnia 27. stycznia 1923 r.: W związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14. 9. 1922 r. w przedmiocie zebrań kontrolnych Dz Ust. Nr. 85/22. poz. 764. oraz rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych L. 5529/Tjn. Dep X. z dn. 28. 12. 1922 r. wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej urodzeni w latach 1883 - 1899. włączni zgłaszający się do rejestracji, którzy posiadają stopnie wojskowe aspirantów oficerskich w b. armii austr. kadeci-aspiranci, w b. armii niem. wszyscy aspiranci oficerscy, w b. armii ros. junkrowie, mają do dnia 1. 3. 1923 r. wnieść podania do M. S. W. w jsk w drodze przez przynależne P. K. O z prośbą o mianowanie ich podporucznikami rezerwy.

CZYTAJ ! Kto chce zyskać bardzo wiele bez ryzyka niech włożycie trochę pieniędzy jako spółnik do intratnych interesów. Prawnikom państwowym okazuje się warunki. Informacje udziela z grzecznością ZARZĄD SZKOŁY POBUZIMWIŃSKI. Zastępcy poszukiwani. 1364

Nabywajcie 8 procentową pożyczkę złotą ! Reklama, dźwignią handlu !

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 6000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 7000 mp., za granicą 9000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należyście nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto Pocz. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzmy 31.